

TEATR

WIELKI: Dziś opera Verdiego „Rigoletto” z występem Balabana. Jutro opera Moniuszki „Hrabina”. W poniedziałek wieczorem galowe przedstawienie imieninowe.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Marja Stuart” z Malicką, Pancerewiczową i Leszczyńskim. Jutro o g. 4 pop. „Świętoszek” z Solskim. W poniedziałek pop. „Zemsta”.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Kurpie weneckie” Szekspira z Junoszą, Stępowskim, Romanową i Brydzińskim. Jutro o g. 3.30 pop. „Fräulein Doktor”. W poniedziałek galowe przedstawienie imieninowe „Pieśń o czynie”.

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Upiór” Ibsena z Solskim, Dulębianką, Węgrką i Zniczem.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Verneilla „Szkółka podatkowa” z Fertnerem, Kurnakowiczem i Jarkowską. Jutro i w poniedziałek o g. 3 pop. „Pieniądz nie jest wszystkim”.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedia Ch. Bennetta „Milionowy interes” z Przybyłko i Potocką. Jutro o g. 4 pop. „Ten i tamten”.

NOWA KOMEDIA: Dziś i jutro komedia Słonimskiego „Rodzina” z Jarczem i Modzelewską. Jutro o g. 4 pop. „Firma” Hemara.

ATENEUM: Dziś i jutro komedia Ili i Petrowa „12 krzeseł”. W poniedziałek i wtorek przedstawienia zaczynają się o g. 7 wiecz. Ceny zniżone.

KAMERALNA: Dziś i jutro dramat Rittnera „W małym domku” z Zimińską i Adwentowiczem.

REDUTA: Dziś i codziennie komedia Łopalewskiego „Prezes Aurelia” („Zwoprosami”) w reżyserji Dulębianki.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteeczna 8): Dziś i jutro „Małżeństwo z konwenansu” Rzepeckiego i Iwanowskiej.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Yacht miłości” z Elną Gisteldt.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka Benatzky’ego „Pod białym koniem” z Mankiewiczową i Bodo.

CYRK STANIEWSKICH: Program marcowy i walki atletów.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawy Zenona Kononowicza, Leona Dolżyckiego, Magdaleny Gross i Maksymiliana Feuerlinga.

ZACHĘTA: Dziś otwarcie nowych wystaw.

SALON GARLIŃSKIEGO: Wystawa Janiny Horowitz.

MUZEUUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKOW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku.

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica): otwarte w środę, piątek i niedzielę od g. 10—14.

KAWIARNIA I. P. S.: Wystawa plakatów konkursowych P. K. O.

KONCERTY

FILHARMONIA: Jutro poranek imieninowy.

KONSERWATORJUM: Dziś o g. 7-jej II-gi doroczny konkurs kwartetów smyczkowych. We wtorek recital skrzypcowy Józefa Szgetego.

JUBILEUSZ A. MICHAŁOWSKIEGO: We wtorek 20-o w Operze odbędzie się koncert jubileuszowy A. Michałowskiego dla uczczenia 65-ciolecia działalności artystycznej. W programie koncerty e-moll i f-moll Chopina.

S. i M. (Królewska 11): Od godz. 18-jej Podwieczorek „Dzieci Mariji” od godz. 20.30 pp. Godziska i Bogucki.

KINA

ADRIA: „Zdobycie się muszę”.

APOLLO: „Życie bez jutra”.

AMOR: „Maski Dr. ru-manchu” i film polski.

ANTINEA: „Biały mustang” i „Na Sybir”.

ATLANTIC: „Pożar nad Wolgą”.

AS: „Kawalkada” i „Nowoczesny bohater”.

BAJKA: „Arsene Lupin” i „Głos pustyni”.

CAPITOL: „W murach wielkiego miasta”, „Kochanek z katalogu”.

CASINO: „Parada rezerwistów”.

COLOSSEUM: „Dziś żyjemy” i rewja.

COLOSSEUM (Mała sala): Na skrajach Sahary”, „Bicz prawa”.

CURSO: „Ulica” i rewja.

CRYSTAL: „W daleki świat”.

EUROPA: „A. L. 14 zatonia”.

ERA: „Noc w Kairze”.

FAMA: „Gorzka nerwica generała Yen”.

FORUM: „Zbrodniarz”.

GLORIA: „Bohaterski czyn”.

IKS: „Główna”, film polski.

KINO PAR. SW. ANDRZEJA: „12 krzeseł” i dodatki.

HOLLYWOOD: „Legion śmierci” i rewja.

LOS: „Flip i Flap” oraz „Mata Hari”.

LUX: „Banita” i „10 proc. dla mnie”.

MEWA: „Ludzie za kratami”, „Podróż poślubna we troje”.

MAJESTIC: „Głos skazańca” i rewja.

MASKA: „Kurtzana” i „Serce na ulicy”.

MARS: „Dzieje grzechu” i „Pierwsza miłość cowdoya”.

MELSKIE (dla młodzieży): Brat diabła”.

MIELSKIE: „W twoich ramionach”.

NOWY SPLENDID: „Hazard życia” i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Żona z drugiej reki”, „Renny”.

PAN: „Węgierska miłość” i „Miłostki baletnicy”.

Ostatnie starcie w Sejmie

Pos. St. Stroński odpowiada (13.III.34) posłowi Miedzińskiemu

Izba prawdopodobnie zdążyła zapomnieć, że mówimy o ustawie o pełnomocnictwach, ponieważ w przemówieniu, bardzo zresztą zajmującym, p. Miedziński okrzyknął umiędzynarodowienie sprawy. O wszystkim była mowa tylko nie o pełnomocnictwach. Naprzykład z przemówienia p. Winiarskiego wysnuł p. Miedziński (P. Kleszczyński z BB.: Pan nie zrozumiał, pan się przespał. P. Stroński: Panie, ja śpiąc, lepiej rozumiem, niż Pan czuwając. Wesółość) wysnuł p. Miedziński wniosek, jakobyśmy się szczególnie troszczyli o jutro tego rządu. Gdy p. Winiarski mówił, że używanie sposobów niezwykłych jest objawem, że dany rząd nie czuje się pewnie na zwykłym gruncie, p. Miedziński dziwił się, że troszczymy się o jutro tego rządu. Dalibóg, tej troski nie mamy. Jedynym pełnomocnictwem, jakobyśmy panom dali, byłoby pełnomocnictwo do ustąpienia.

Moskwa i Paryż

P. Miedziński rozwiniął dużą rozprawę o polityce zagranicznej. Naprzód o Moskwie. P. Miedziński robił nam zarzut, że my, wspominając wrażenia, jakie polityka polsko-niemiecka wywarła w Moskwie, kierujemy się głosami pism, podczas kiedy on kieruje się czemś innym. Ale my powołujemy się na coś, co wszyscy wiedzą, a kiedy p. Miedziński powołuje się na coś nieznanego w Moskwie, no, to wtedy jest rzeczywistość łatwiej iść bardzo daleko w oświeczeniach. Proszę pana Miedzińskiego, ażeby zapamiętał sobie, co tutaj powiedział, że p. Minister Beck usłyszał gratulacje w Moskwie. Wobec tego przypomniał mi się znane powiedzenie w sądach: Mów prawdę i całą prawdę. T. zn., że jeśli p. Minister Beck usłyszał w Moskwie gratulacje spowodu paktu polsko-niemieckiego, to już ja dużo za to daję, że usłyszał także i co innego.

A potem Paryż. P. pos. Miedziński w rozmowie z p. pos. Czapieńskim zbudował jakby twierdzenie, że dziennikarz francuski, jak p. Bernus, w piśmie francuskim wogóle ujawnia nie mógł mówić o polityce polsko-niemieckiej, ale, że to się znalazło dopiero w piśmie emigracyjnym niemieckim. Ja czytam codziennie pisma francuskie i wielokrotnie nie przytaczałem tego, co o polityce polsko-niemieckiej pisali w bitni dziennikarzy francuscy w pismach francuskich, ponieważ, moim zdaniem, te oceny szły dużo zdaleko, zarówno we wnioskach politycznych, jak w ostrych wyrażeniach o tej polityce, a p. pos. Miedziński, który ma dostęp do tych pism tak, jak i ja, wie, że jest tak, jak ja mówię.

Sieburg dixit...

Pozatem zjawia się tu sprawa p. Sieburga, jako zarzut skierowany w stronę niektórych posłów, jak p. Czapieńskiego, iż mówią nie to, co sami wiedzą, lecz to, co mówi p. Sieburg. Ale kto nas nauczył cenić zdania p. Sieburga, kto nas nauczył, że to, co mówi on o p. Min. Spr. Wojsk., Piłsudskim, lub o p. M. n.

Komunikaty teatrów

„MARJA STUART”

„Marja Stuart” — to największa atrakcja artystyczna obecnego sezonu w teatrze Narodowym, mogącą śmiało rywalizować z arcyprzedstawieniami „Zemsty”. Świetny poczet wykonawców z Malicką, Pancerewiczową, Leszczyńskim, Różyckim, Chmielewskim, Sawanem, Dominianem, Jasińską, Jarszewską na czele jest stale przedmiotem owacy ze strony przepelniającej teatr publiczności.

REFORMACKIE pigułki

z m. ZAKONNIK Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew. Są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc.

PETIT TRIANON: „Sekret kobiety” i „Królowa szubści”. PROMIEN: „King-Kong”. RAJ: „Samotny orzeł” i film polski.

ROXY: „Tajemne noce” i „Syn dżungli”.

RIVIERA: „Rajski ptak” i „Każdemu wolno kochać”.

SOKOL: „Biały upiór” i „Romans”.

STAROMIEJSKIE: „Każdemu wolno kochać”, „Pionierzy Texasu”.

TON: „Bunt młodzieży” i „Phonacja perja”.

UCIECHA: „Prokurator Alicja Horn”.

UNJA: „Dlaczego zgrzeszyłem” i rewja.

Spr. Zagr., Becku, trzeba brać do słownictwa, kto nas nauczył, że to jest znakomity znawca tych spraw? Gdy p. Sieburg był tutaj, kto ogłaszał obszernie w dwóch wydaniach pism rozmowy z p. Sieburgiem z wrażeń z rozmów z p. Sławkiem, pełne pochwał dla obozu rządzącego? Jeżeli ma się za sobą takie przysięganie na jego słowa, jak na Ewangelię, to nie dziwnego, że pos. Czapieński przychodzi tu i mówi: Posłuchajcie co ten wasz Sieburg mówi. Trzeba wybierać: kiedy p. Sieburg mówi o p. Nowaczyńskim, że jest genialnym administratorem, i o p. Ministrze Becku, że jest genialnym mężem stanu, może obie rzeczy są nieprawdziwe, może obie są prawdziwe, niewiadomo, która i czy która prawdziwa. (Wesołość).

Podobno p. Sieburg miał od nas dowiedzieć się, że panowie nie mają programu. Ale jedną z rzeczy, o której p. Sieburg bardzo dokładnie powiedział, skąd się dowiedział, jest dosłownie: „z każdej rozmowy z pułkownikami widać, że to są improwizatorzy” (Wesołość). A mówił to w ustępie, w którym chwalił pułkowników, ale stwierdził, że to wynioskował bezpośrednio z rozmów z pułkownikami. To nie wygląda nieprawdopodobnie (Wesołość). Mogi dościsnąć do tego przekonania; więc zważnia nas z tej odpowiedzialności.

Zakres pełnomocnictw

Przechodząc do samej rzeczy, o której tu mowa, muszę powiedzieć, że zakres pełnomocnictw jest zupełnie niesłychany. Nie jest on zgodny z tem, co mówi Konstytucja. Wedle art. 44, 6 ust., pełnomocnictwa mogą być udzielone w zakresie wskazanym przez ustawę, z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

To, że zmiana Konstytucji nie może być objęta pełnomocnictwami ma szczególne uzasadnienie w tem, że dla zmiany Konstytucji potrzebne są szczególne warunki i szczególna większość 2/3, inna niż zwykła większość dla uchwalenia pełnomocnictw. Wyłączenie zgóry zmiany Konstytucji jest w art. 44 tylko uwzględnieniem tego, co jest w art. 125 Konstytucji. Nie można zwykłą większością obejść art. 125.

Tylko nie konstytucja

Nie można wogóle niczem obchodzić tego art. 125. Niczem! Sprawa Konstytucji nie mogła się znaleźć w pełnomocnictwach, danych Prezydentowi Rzplitej, ale nie mogła się znaleźć także w pełnomocnictwach, danych dowcipowi p. posła Cara.

Panowie dzisiaj lekko to sobie biorą. Ale panowie powołują się często na zagranicę, więc niech panowie zdadzą sobie z tego sprawę, że Mussolini i Hitler, którzy różne rzeczy robili, jednak zmianę Konstytucji przeprowadzili lege artis, bez obejścia Konstytucji (p. Car przerywa). Panu już to ktoś prawdopodobnie powiedział, i nieraz to jeszcze panu powiedzą.

Panowie powiadacie także, jak np. p. pos. Radziwiłł: mniejsza o jakąś tam artykuł Konstytucji i artykuł regulaminu, a wtedy najchętniej mówią panowie o Konstytucji 3-go Maja. Powoływanie się na Konstytucję 3-go maja jest zawodne. Dlaczego? Kiedy uchwalaliśmy Konstytucję 3-go maja? Uchwalaliśmy ją w czasie, kiedy już było po pierwszym rozbiórce i kiedy część obszaru państwa już do państwa nie należała, a w Warszawie siedzieli pełnomocnicy obcych potencji, których trzeba było zaskoczyć. To nie naród polski się zaskakiwało, tylko zaskakiwało się obce potencie i ich jurgielników. Dlatego bardzo niesłuszne jest powoływanie się na Konstytucję 3-go Maja dzisiaj, kiedy, mamy w Bogu nadzieję, są inne stosunki bytu Państwa Polskiego, niż w chwili jego upadku (Hucne oklaski na prawicy).

Ustawodawstwo w zakresie... ustawodawstwa

Skoro to jest jedyna sprawa, która jest wyłączona z pełnomocnictw, do czego p. Prezydent dostaje pełnomocnictwa? Do ustawodawstwa. W jakim zakresie? Bo Konstytucja nakazuje zakres. Przeczytajcie sobie panowie ustawę: w zakresie ustawodawstwa. I tak oto panowie zbudowali to zdanie, że Prezydent Rzplitej otrzymuje pełnomocnictwa do ustawodawstwa w zakresie... ustawodawstwa. W ten sposób została rozwiązana sprawa art. 44 Konstytucji. (P. Car: To zupełnie co innego. Tam jest powiedziane: ustawodawstwa państwowego). Jaka różnica? Więc cóż jeszcze? Może i dla międzynarodowego ustawodawstwa chciał pan dać pełnomocnictwa?

Wzór Francji i Anglii

Powiedziano nam jednak, że przecież żyjemy w takich czasach, kiedy we wszystkich państwach wprowadza się pełnomocnictwa, i p. podsekretarz stanu Lechnicki powoływał się, nie tak, jak tutaj mówiono, tylko na Związek Sowiecki, na Rzym i na Niemcy, ale powoływał się także na Francję i na Anglię.

We Francji rzeczywiście dano rządowi pełnomocnictwa. Niewiele dni temu we Francji uchwalono budżet. Ten budżet, który obraca się około 50 miliardów franków w wydatkach i w dochodach, z jakąś małą nadwyżką 25 miliardów po stronie dochodów, jest jednak częściowo wątpliwym w dochodach i wedle obliczeń obecnym przypuszcza się, że może braknąć około 2 miliardów. I oto rządowi dano pełnomocnictwa do oszczędności, celem utrzymania równowagi budżetowej. Co to są za pełnomocnictwa? Toż to jest pierwszy artykuł naszej zwykłej ustawy skarbowej, bez żadnych pełnomocnictw, wedle którego rząd nie musi wydawać, ile jest w budżecie, ale tylko do tej wysokości, ile można.

Powoływał się p. Podsekretarz Stanu także na to, że dla polityki handlowej dano niektóre szczególne pełnomocnictwa rządowi w Anglii. Tak! Ale panowie wiedzą, że my mamy tę naszą ustawę z pierwszego okresu pełnomocnictw, z sierpnia 1924, o stawkach celnych, która idzie tak daleko w zakresie traktatów handlowych, jak mało jaka ustawa.

W każdym razie ogromna jest różnica między pełnomocnictwami dla określonych spraw lub dziedzin, jak w Anglii i Francji, a poniedziałek pełnomocnictwami całkowicie nieograniczonymi.

Włochy i Sowiety

Mówi się także i o tem, że są pełnomocnictwa we Włoszech, w Niemczech, w Związku Sowieckim, bo tam swobodnie, jak chcą, rządzą. Nie chciałbym iść za daleko w porównaniach i za nie brać odpowiedzialności, ale muszę powiedzieć, że gdyby tyle, ile zbudowano i stworzono we Włoszech we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, komunikacji, budowlach, melioracji i t. d., dokonano u nas także, i gdybyśmy mogli po

wiedzieć, że u nas na podstawie takiego trybu rządzenia podobne wyniki zostały osiągnięte, jakżeby łatwiej byłoby zadanie panów, a jak trudne byłoby nasze zadanie. (P. Radziwiłł: A czy finanse także?). Co do finansów włoskich, to, przepraszam, różnicy nie widzę (P. Radziwiłł: Miałbym duże zastrzeżenia). Widzę podobieństwo: Mussolini mówi, że są doskonałe, i nasz Rząd mówi to także, a resztę zobaczmy. (Wesołość, P. Radziwiłł: A to się pan wykreśli).

Już szczególnie trudno przychodzi mi mówić o zdobyczach w Związku Sowieckim, ale muszę powiedzieć, że w niektórych dziedzinach, jak uprzedmystowienia, dokonano tam rzeczy ogromnych, które także na własnej skórze możemy odczuć.

Dlatego proszę nie brać nam za złe, że pytamy ciągle: ale na co są te pełnomocnictwa? To jest istotna rzecz. Gdyby Rząd mógł wykazać, że na podstawie pełnomocnictw polepszył stan kraju, to sprawa całkiem inaczej by wyglądała.

Wszystko coraz gorzej

Panowie ciągle mówią, p. Minister Skarbu, kiedy przedstawiał nam nowy budżet, p. Miedziński przed chwilą: Mamy stabilizację równowagi budżetu. To nie jest równowaga budżetu. Jest wykazane, że od pięciu lat brakuje nam codziennie blisko 1 milion złotych, czyli wydajemy około 300 milionów rocznie złotych więcej niż mamy. W pierwszych trzech latach pokryło się to około miliardem zapasów, następnie pokryło się Pozycją Narodową, czem się pokryje teraz, tego nie wiem. Mamy stabilizację niedoboru, a raczej rosnący niedobór.

P. Minister Skarbu mówił, że dowodem dobrej gospodarki jest, że mamy 100 milionów wkładów oszczędnościowych w PKO. A jak jest istotnie? P. Minister nie dodaje, że w latach 1927 do 1930 było 250 milionów rocznie, czyli jest coraz gorzej. Oprócz zaś wkładów oszczędnościowych zwykłych, istnieją wkłady bankowe, których przrost jeszcze 6 czy 7 lat temu wynosił 200 milionów rocznie, a od 3 lat zaczyna się odpływ wkładów, a nie przrost.

P. Minister Przemysłu i Handlu nam powiedział tutaj, że na to, by spełnić zadania, które mu stawia p. Minister Skarbu, mianowicie, aby znalazł równowagę między bilansem płatniczym, a bilansem handlowym, nie powinien mieć, jak najbliżej obliczając, mniej niż 270 milionów nadwyżki wywozu nad przywozem, ale p. Minister doszedł tylko do około 100 milionów (P. Minkowski: 135), do 135, t. j. do połowy tych 270.

Nie trzeba więc nam mówić, iż wyniki tej gospodarki są takie zachwycające, iż dalej można dawać pełnomocnictwa. Nie, Panowie! Na podstawie tych wyników trzeba raczej powiedzieć, iż nie trzeba dawać pełnomocnictw, że jest lepiej, ażeby sprawy załatwiać tutaj razem, jawnie, a nie tylko tam, w biurach urzędowych.

Oto są powody, bardzo rzeczowe, dla których my za takimi pełnomocnictwami głosować nie możemy.

Obniżenie ceny węgla

Miejskie Zakłady Opalowe obniżyły z dniem 15 b. m. cenę węgla w sprzedaży detalicznej u koncesjonowanych składników do 6 zł. za 100 kg. Urzędowa cena węgla, ustalona przez Komisarjat Rządu na m. stol. Warszawę, wynosi 6 zł. 40 gr. za 100 kg.

Ceny w Warszawie

Na sobotę, 17 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb psyrowy — 32 gr., siłkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 8 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 3 zł. 70 gr., osiekowe — 3 zł. 20 gr., wszystko do kg. w detalu.

ogłoszenia drobne

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Grzybowska 38 telefon 502-16, posiada krzesła, fotele, różne stółki cukiernicze, wieszaki stojące i dziecienna galanteria. Kasieczak.

RADJO

Sobota, dn. 17 marca

16.55 Reportaż muzyczny: „2 niosenka przez Paryż” (płyty) — S. Konter i A. Koncewicz (Tr. z Wilna). 17.50 Przegl. prasy roln. (Tr. z Wilna). 18.00 Z prac badawczych w gałęziach P. Prezydenta Rzplitej — J. Z. Zaleski. 18.20 Trio fortep. F. Smetany op. 15 — L. Kmitowa (skr.), J. Przybojewski (wiol.) i J. Lefeld (fort.). 19.25 Kwadr. poet. Recytacje poezji (utwory J. Lemańskiego) — H. Ładosz. 20.02 Specjalna aud. sportowa. 20.30 Recital śpiew. E. Maja (bar.). 21.00 Skrz. poczt. techn. 21.20 Konc. Chopinowski—Zb. Drzewiecki. M. in. Warjacje E-dur na temat ludowy i Bole-ro. 22.05 Muz. tan. z kaw. Italia. 23.05 „Kukulkan wileńska” (Tr. wesolej audycji z Wilna). 24.00 Koniec aud.

Dzisiejsza audycja sportowa

Kulminacyjnym punktem programów sportowych Polskiego Radja będzie dziś o godz. 20.00 — 20.30 specjalna audycja sportowa, którą utworzy dyrektor programowy P. R. Franciszek Pułaski przemówieniem na temat, „co P. R. już zrobiło i co ma zaniar jeszcze uczynić dla sportu”, poczem przemówia gen. Ulych, plk. Kulicki i plk. Ulych oraz przedstawiciele władz sportowych Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania, Wilna i Łodzi. W ten sposób audycja ta nadawana będzie kolejno ze wszystkich rozgłośni polskich.

Niedziela, dn. 18 marca

Spowodu audycji imieninowych normalny schemat programu niedzielny ulega pewnym przesunięciom. 9.00 Pocz. aud. 10.05 Tr. naboż. z Poznania (kaz. ks. T. Jachimowski), po naboż. muz. relig. z płyt. 12.05 Poranek muz. z Filharmon. warsz., poprzedzony okolicznościami przemówieniem — ork. Filh. p. d. A. Dolżyckiego i L. Kmitowa (skr.). A. Miciński (sp.) i chór Radz. Szk. m. Warsz. W progr. m. in. Wagnera uwertura „Polonia”. Noskowskiego „Step” i H. Wieniawskiego konc. skrzypc. d-moll. 14.00 Krok naprzód w przyspos. rolniczym — R. Tyczyński. 14.30 Polska muz. lud. z przyśpiewkami — ork. Stromberga i Kaczynskiego oraz B. Bolko (bas) i F. Szczepański (ten.). 15.00 Pogod. rol. — B. Składziński. 15.20 Pieśni legionowe (pl.). 15.30 Aud. dla dzieci i młodz.: Kiedy i jakie ptaki pierwsze do nas przyłecą? — St. Sumiński. Piosenki — Z. Dobrowolska i Pawłowska i felj. „Szary komendant” — J. Strzelecki. 16.00 Galowy koncert „Artyści P. R. Panu Marszałkowi w hołdzie” — ork. symf. P. R. Chór Strzelecki i chór Zaremby oraz 14 artystów. W przerwie Kwadr. poet. Pieśni o Piłsudskim. 18.00 Słuchow. „Miłostki” pg. Schnitzlera. 18.40 Rozm. 18.55 Przegl. teatr. 19.00 Progr. na poniedział. 19.05 Pogad. „Pięta świętych porządków” — Z. Zdanowska. 19.20 Co się dzieje na świecie? 19.30 Konc. „Piękna nasza Polska cała” (wiazanka melodii polskich) — ork. symf. P. R. Chór Zaremby oraz Irena Bardy i J. Korolkiewicz. 19.50 Miły wybr. 19.52 Tr. z dziedzińca belwedrowskiego (pochód imieninowy). 20.20 C. d. konc. 21.00 Indyjskie państwo puszczy — B. Pawłowicz. 21.15 Na wesolej lwowskiej fali (Tr. ze Lwowa): Fala „żołniersko-legionowa”. 22.25 Muz. tan. z płyt. 23.30 Koniec aud.

Kurs przeciwwagowy dla kobiet

Warszawskie Koło Kobiece L. O. P. P. podaje do wiadomości, że dnia 20 marca o godz. 18-cj rozpocznie się Informacyjny, 19 godzinny Kurs Obrony Przeciwwagowej dla kobiet.

Wykłady codziennie przez pięć dni od godz. 18 — 20 w lokalu Koła, Mokotowska 14 m. 16.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Koła Kobiecego L. O. P. P., Mokotowska 14 m. 16, tel. 902 - 16, w godz. 9 — 14 i 17 — 19, w soboty do 13-cj.

Sadzenie drzew

na terenie wystawowym

Zarząd miasta uzyskał od Funduszu Pracy na r. 1934 zł. 67.000 na roboty terenowe w obrębie parku wystawowego. Należy się więc spodziewać, że roboty parkowe będą podjęte w najbliższych dniach. Na terenie parku wystawowego ma być posadzonych kilkadziesiąt tysięcy drzew i krzewów, wychodzących w swoim czasie specjalnie na ten cel przez dział ogrodnictwa Zarządu Miejskiego.

Koszt posadzenia drzew na terenie wystawowym wyniesie kilkanaście tysięcy złotych.

Zmarli

S. p. Hieronim Fajans, 1. 69, w Warszawie; S. p. Lucjan Zaleski, 41, w Warszawie; S. p. Zygmunt Kiliński, kupiec, 1. 77, w Warszawie; S. p. Antoni Wiszniewski, Krowczyński, w Warszawie; S. p. Franciszek Cedrows